

Rokowania SALT

W srode odbylo sie w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA...

Podroz Vance'a

Po zakonczeniu rozmow w Egipcie, amerykanski sekretarz stanu, Cyrus Vance udal sie wczoraj do Syrii...

Deszcze utrudniają prace rolnikom

Bardzo pracowicie zapowiadaja sie najblizsze tygodnie dla rolnikow. Zahamowanie - ostatnimi deszczami, ktore w wielu rejonach byly bardzo obfite...

Mimo pewnej poprawy pogody, 3 bm. nadal padalo w wojewodztwach poludniowo-zachodnich (od zielonogorskiego do bielskiego)...

Zgon prezydenta Makariosa

W srode 3 sierpnia rano zmarl w Nikozji po ciekim ataku serca, prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, zastuzony bojownik o niepodleglosc tego kraju...

Upaly w Moskwie

Od tygodnia w stolicy Związku Radzieckiego panuja upaly. Srednia temperatura w cieniu nie spada ponizej 30 stopni...

Przeciwno broni nuklearnej

Konferencja w Hiroszimie

W srode rozpoczela sie w Hiroszimie 4-dniowa miedzynarodowa konferencja przeciwko broniom nuklearnym...

„ABBA” - najbardziej oplacalnym przedsiwiorstwem Szwecji

Swiat szwedzkiego biznesu poruszyla publikacja w czasopiśmie ekonomicznym „Affarsvaerlden” wiadomosci, ze znany zespól muzyki młodzieżowej „ABBA” stal sie najbardziej oplacalnym przedsiwiorstwem Szwecji...

Polka mistrzynią świata w stenografii

Na mistrzostwach świata w pisanii na maszynie i stenografii, jakie odbyly sie w tych dniach w Rotterdamie, mistrzostwo świata w stenografii zdobyla Polka - Maria Chrusciewicz...

Wyd. A

Łódź, czwartek 4 sierpnia 1977 roku Rok XXXIII nr 175 (8760)

Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

ZACIESNIENIE WSPOLPRACY PRZEMYSLOWEJ MIEDZY POLSKA I ZSRR

Na zaproszenie rządu w dniach od 27 lipca do 3 sierpnia br. przybywała w Polsce delegacja resortu hutnictwa metali niezalanych ZSRR z ministrem Piotrem Lomako...

DLA SIEBIE-DLA NAS



Współzawodnictwo „Do-Ro” wywołuje wiele emocji w ZPP „Zenit”. Lista zakładowych liderów zmienia się często...

O „Zenicie” - zakładzie, który zdobył nagrodę I stopnia w IV Ogólnopolskim Konkursie „Do-Ro” piszemy na stronie 3 w artykule „Recepta niepotrzebna”.

Fot.: A. Wach

SPOTKANIE W BELGRADZIE

Na srodowej 55 sesji plenarnej uczestników spotkania w Belgradzie, przedstawiciel delegacji radzieckiej, Jurij Woronow, zaproponowal przyjac kompromisowe propozycje delegacji hiszpankiej...

nych, malajach związek z jesiennym spotkaniem w Belgradzie. Po rozumieniu to osiagnieto podczas nieformalnego spotkania wszystkich delegacji.

Zakończenie polonijnych spotkań z polską piosenką

Sroda 3 bm. byla ostatnim dniem polonijnych spotkań z polską piosenką w Zielonej Górze. Młodzi goście z zagranicy w ciągu 10 dni zawarli wiele nowych przyjaźni z młodzieżą woj. zielonogórskiego...

wszecznianie polskiej kultury muzycznej poza granicami kraju. Puchar Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymal polsko-węgierski zespól im. gen. Bema z Budapesztu.

Brazylia ogranicza eksport kawy

W Brazylji poinformowano, ze kraj ten zamierza w ciągu najbliższych 12 miesiecy utrzymac eksport kawy na możliwie niskim poziomie. W ten sposob zamierza on zachowac rezerwe tego produktu na wypadek mrozow...

Brazylia ma zamiar wyeksportowac w tym roku ponad 850 milionow kilogramow kawy. W ubieglym roku sprzedano za granice prawie 800 milionow kilogramow tej poszukiwanej w swiecie używki.

Kolejna ofiara w Soweto

Reuter informuje z Johannesburga, ze w srode na przedmiesciach Soweto znów doszlo do demonstracji studentow afrykanskich, ktorzy brutalnie zaatakowali policja...

Trwaja pożary we Włoszech i USA

Nie ustaje fala pożarów leśnych, jakie od kilku tygodni ogarnęły Włochy. Po zniszczeniach, wyrządonych w ostatnich dniach przez ogień na Elbie, Ischi i Capri ofiarą żywiciu padły wyspy Eoliske na południu kraju...

W Stanach Zjednoczonych nie ustaja pożary, ktorzy przyczyniają się do dłuższego czasu suszy w tym kraju. W stanie Kalifornia, około 50 km od San Francisco pożar strawił ponad 200 hektarów lasów. W walce z ogniem uczestniczą 600 strażaków.

Dar na CZD

3 bm. przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusz Wierczok, przyjął przedstawicieli amerykańskiej firmy General Electric - Medical Systems Division, którzy przekazali ufundowany przez pracowników firmy, jako wyraz poparcia idei budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

Żniwiarze odkryli grobowiec słowiańskiej księżniczki

We wsi Stobno niedaleko Tucholi (woj. bydgoskie) żniwiarze natrafili na tajemniczą konstrukcję kamienną. O znalezisku powiadomiono naukowców z działającej w tym rejonie ekspedycji archeologicznej Uniwersytetu Łódzkiego, którzy podjęli prace badawcze. Okazało się, że jest to grobowiec z pierwszych wieków naszej ery.

P. Jaroszewicz i E. Babiuch - na terenach dotkniętych powodzią

3 bm. przebywali na terenach objętych powodzią członkowie Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC - Edward Babiuch. Zapoznali się oni z rozmiarami szkód, a także z przebiegiem akcji ratowniczej...

Następnie P. Jaroszewicz i E. Babiuch spotkali się z władzami woj. legnickiego: I sekretarzem KW PZPR w Legnicy, Stanisławem Cieślikiem, wojewodą legnickim, Januszem Owczarkiem oraz z przedstawicielami sztabu przeciwpowodziowego. Zapoznano się z przedstawicielami, zmierzającymi do likwidacji skutków powodzi. Ustalono plan działań w tym zakresie na najbliższy okres...

SITUACJA POWODZIOWA

W bieżącym stuleciu nie było w tak krótkim czasie tak obfitych opadów, jak te, które dotknęły w ciągu minionych trzech dni województwo jeleniogórskie. We wtorek w późnych godzinach wieczornych woda zalała Wleń, leżący kilka kilometrów poniżej zaporę w Pilichowicach. Z miasteczka ewakuowano około 1000 mieszkańców...

Woda zalała dotąd 870 budynków mieszkalnych i 918 inwentarskich, zniszczyła 320 km dróg i 186 mostów. Dalszy ciąg na str. 2.

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 216 dniu roku słońce weszło o godz. 5.01, zajdzie zaś o godz. 20.22.

Imieniny obchodzą Dominik, Protazy. Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresowo wzrastające do dużego, z przelotnymi opadami i możliwością wystąpienia burzy. W nocy i rano zamglenia i mgły. Temperatura minimalna około 14 st., maksymalna około 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zmiennych. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 740,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1907 - III Konferencja Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

Tako sobie myśl

Nasza swoboda siega tak daleko, ten sam ma okres, co i nasze poczucie odpowiedzialności.

Uśmiechnij się



„Recepta niepotrzebna” — tak twierdzili pracownicy łódzkiego „Zenitu”, gdy pytałam o przepis na sukces. Recepty więc nie ma, z wyjątkiem może zaleceń, że doskonaleniu codziennej pracy towarzyszyć musi wytrwałość. Żelazna wręcz konsekwencja. Nie zabrakło jej w „Zenicie”; zakładzie, który — niczym gwiazda filmowa — zrobił błyskawiczną karierę: na rynku i w dzielnicy warszawskiej. Cała zaś tajemnica sukcesów, o których głośno, sprowadza się do zastosowania w produkcji, wypracowanej przez specjalistów z „Ekono” analizy wartości.

Brzmi to niezwykle mądrze, ale efekty wykorzystania tej nowej metody organizacji pracy, nazwać można — bez przesady — rewelacyjnymi. Dość powiedzieć, że wymagana dotąd ilość 120 (!) operacji, niezbędnych do wyprodukowania jednej małej skarpetki, zredukowano o ponad połowę. To przemawia najlepiej do wyobraźni laika. W przedsiębiorstwie podkreślają natomiast ekonomiczne korzyści, wynikające z radykalnego skrócenia cyklu wytwarzania: wzrost wydajności pracy i jakości wyrobów produkowanych nową metodą.

Recepta Jak to się robi? niepotrzebna

Eksperyment wprowadzono w ubiegłym roku do jednej z sal produkcyjnych, która — w zamysle kierownictwa „Zenitu” — ma być wizytówką przyszłości tego niemal 100-letniego przedsiębiorstwa. Wystarczy tutaj jeden rzut oka, by prześledzić cały tok produkcji skarpet. W jednym bowiem kącie sali dostrzec można różnokolorowe motki przędzy, w drugim — sprawne ręce pakowaczek przygotowujących gotowe wyroby do wysyłki. Poza tym oddział przypomina oranżerię. Pełno w nim kwiatów, zieleni.

Pożoszczylny chwala zatem, nie bez kozery, doskonałe warunki pracy. Dyrekcja pilnuje tymczasem, by w dziennikarskim notesie znalazła się informacja, że wyprodukowano już w tej sali przeszło 1 mln wyrobów, które zostały natychmiast sprzedane. Więcej, 95 proc. z nich uzyskało najwyższą jakość. Nie „awansem” przecież. Reklamacje mieszczą się, co najwyżej, w granicach promili.

Czas zresztą najwyższy na przedstawienie całego bilansu pracy przedsiębiorstwa. Miniony rok zapisał się w kronikach „Zenitu” dużym przyrostem produkcji. Handel otrzymał 2.300 par skarpet więcej niż w 1975 r., zaś ilość wyrobów najwyższej jakości w całym zakładzie skoczyła o 1 punkt (do 86 proc.). Statystyki przedsiębiorstwa informują ponadto, że liczba kar umownych z tytułu złej jakości wyrobów zmniejszyła się w tym czasie aż 10-krotnie. I to wszystko przy zmniejszonym zatrudnieniu!

Nie więc dziwnego, że łódzki „Zenit” zdobył w rozstrzygniętym niedawno, IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty nagrodę I stopnia. Dyr. naczelny, L. Kazimierzczak, dodaje do tego: III miejsce wśród 50 branżowych przedsiębiorstw za wyniki pracy ubiegłego roku i dwie II lokaty za wysoką jakość produkcji i poprawę warunków pracy. Dużo tych laurów! Zasiadających, wypracowanych przez całą, liczącą 1.740 osób załogę.

— Recepty na dobrą robotę nie ma — powtarza mistrz Zdzisław Promiński, jeden z liderów zakładowego współzawodnictwa „DO-RO”. — Najważniejsza jest umiejętność trafienia do każdego pracownika, zgranie całego zespołu.

— Nie tylko — dorzuca łączniczka Teresa Chrzastowska, „indywidualistka”, z racji charakteru pracy. — Ja bym powiedziała, że równie ważna jest zrezygnacja, ten „dryg” w palcach.

— Dla mnie natomiast — zwraca się pasowaczka Krystyna Kłopotka — podstawowa sprawa, to... „chciwość” na robotę. U nas tych „chciwych” nie brakuje.

No i proszę — okazuje się, że niestanna rywalizacja o miano najlepszego wywołuje sporo emocji. Ogłoszenie wyników zakładowego współzawodnictwa „DO-RO” jest zawsze dużym wydarzeniem: kto wygrał? Ostatnio zwyciężyły późnoszczynki Genowefa Zielał i Helena Golińska. Pierwsze miejsce w łączarni zdobyła niepokonana Irena Trzeciak i Barbara Bartelmas. W szwalni — Alfreda Korsak i Stanisława Kędzia, a także czerowaczka — Zofia Kowalska, formiarka Stanisława Czechlaż i pasowaczka Krystyna Kłopotka.

Ich zapał, rzetelność i ofiarność to wielki kapital „Zenitu”. Przedsiębiorstwo — mając na swym koncie niemałe osiągnięcia — przypomina się tymczasem do dalszych, ambitnych zamierzeń. Tegoroczne plany przewidują przecież, że powederuje do naszych sklepów 26.700 par skarpet, w tym coraz większa ilość wyrobów stanowiących połączenia włókien naturalnych ze sztucznymi. Kontynuowana będą, prowadzone od paru już lat, kolejne przeobrażenia modernizacyjne, zaś pracownicy oddziału pracującego według systemu nazywanego dziś „zenitowskim” dostarczą w tym roku około 3 mln wyrobów.

Jakże inaczej — każdy ich milion przynosi oszczędności około 1,5 mln zł! Gra warta świeczki — nowy system ma być zatem wprowadzony, jeszcze w tym roku, do drugiego wydziału „Zenitu”. — Nie ma na co czekać — tłumaczą mi. — Chcemy w przyszłym roku produkować około 6 mln par skarpet tym nowym systemem. Konieczność tę wyznaczają potrzeby rynku — a my, dzięki reorganizacji pracy, dysponujemy możliwościami niemal natychmiastowego podjęcia produkcji wyrobów oczekiwanych z niecierpliwością przez naszych klientów.

ANNA TYSZECKA

Odkrywca

Niedawno prasa poinformowała o odkryciu przez amerykańsko-polski zespół naukowy, w trakcie badań w Instytucie Medycyny w Bethesda koło Waszyngtonu, nowej komórki krwiotwórczej. Odkrycie to ma ogromne znaczenie w rozpoznawaniu i leczeniu schorzeń układu krwiotwórczego i w rozwo-



ju transplantacji. Jednym ze współodkrywców jest polski lekarz, absolwent Wojskowej Akademii Medycznej, pracownik Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM — kpt. dr med. Wiesław Wiktor Jędrzejczak.

Na zdjęciu: W. W. Jędrzejczak w laboratorium Zakładu Medycyny Nuklearnej WAM.

Linia PKP dla wielkiej budowy

▲ Tory kolejowe coraz bliżej Zagłębia

▲ We wrześniu transport towarowy, w grudniu — pasażerski

Budowa linii kolejowej Piotrków — Bełchatów — Zareczce należy do najważniejszych zadań obecnego etapu budowy Kombinatu Paliwowo-Energetycznego „Bełchatów”.

Rok 1977 jest okresem największej koncentracji robót. Generalny wykonawca — Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego w Łodzi wraz z 10 podwykonawcami ma w br. do wykonania na tym odcinku roboty wartości 266 mln zł. Jak nas poinformował dyrektor ds. technicznych PBK w Łodzi — mgr inż. Mirosław Kotarski, obecnie wszystkie przedsiębiorstwa wkładają największy wysiłek w zagwarantowanie możliwości przejazdu pierwszych pociągów towarowych z końcem września br.

Uruchomienie linii 30 czerwca br. stało się niemożliwe wobec trudności w pracach ziemnych i tak napotkało na swym odcinku Przedsiębiorstwo Kolejowe nr 12 z Gdańska między 19 i 25 km budowy w rejonie Korzeźwa i miasteczka Bełchatowa. Bagnisty podmokły teren zmusza tam wykonawców do skomplikowanych robót inżynierskich — stabilizacji gruntów wykładania linii przyszłych torów specjalną folią, liczących robót drenażowych itp.

Cała nowa linia kolejowa liczyć będzie 34 km i pozwoli w pierwszej fazie na kursowanie pociągów towarowych z Piotrkowa do Zareczca, a następnie liniami zakładowymi do Rogowca i Piasków oraz przewóz pasażerów do stacji Stawek w rejonie budowy elektrowni. Do momentu uruchomienia ruchu pasażerskiego, co przewidziane jest na koniec tego roku, komunikacja odbywać się będzie

bez przystanków, a następnie z jednym przystankiem w Bełchatowie.

Obecnie ekipy budowlane i montażowe pracują na 19 km trasy kolejowej. Łódzkie PBK oraz główni podwykonawcy — PRK nr 15 z Warszawy, PRK nr 12 z Gdańska, Warszawskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych, Rejon Dróg Publicznych w Bełchatowie, Północne Przedsiębiorstwo Robot Mostowych, „Elektromontaż” — Łódź — zmontowali w br. około 12 km torów i przetrucili około 700 tys. m sześci. ziemi, wykonano także 10 wiaduktów kolejowych i drogowych. Pozostało jeszcze do zbudowania 15 km torów, co wiąże się z przetruceniem na ostatni odcinek około 30 tys. metrów sześci. ziemi oraz przewiezieniem i podbudowaniem około 60 tys. ton tłucznia. Przejazd torowe o długości 30 metrów, montowane z pociągu ukladkowego skonstruowane są już dla całej trasy w bazie montażowej w Piotrkowie. Z ich układaniem czeka się na zakończenie ciężkich prac ziemnych na najtrudniejszym, podbełchatowskim odcinku tej budowy.

Ambicja załóg pracujących na nowej linii PKP jest dotrzymanie aktualnie obowiązujących terminów. Tacy pracownicy jak kierownik zespołu budów — Janusz Klimczyk z PBK Łódź kierownik obiektu w Woli Krzysztoporskiej — Jan Spala oraz majstrowie Edward Sniegaj, Zbigniew Majchrzak, Marian Pepeł — wraz ze swymi zespołami zasługują na słowa szczerzego uznania. Od takich jak oni zależy obecnie, czy wielka budowa otrzyma wcześniej nowe możliwości transportu sprzętu i ludzi. Zależy także zaangażowanie frontu robót na 1978 r. kiedy to nastąpi rozbudowa stacji Rogowiec, powstanie boznica dla elektrociepłowni w Bełchatowie, zainstalowane zostaną wszystkie urządzenia służące łączności i sterowaniu ruchem pociągów na całej trasie — z nastawniami, rozjazdami itp.

M. KR.

PRAWO I ŻYCIE

OD SZEREGU LAT, KONKRETNIE OD 1970 R. NOTUJEMY SPADEK PRZESTĘPCZOŚCI W NASZYM KRAJU. ZACHODZI PYTANIE CZYM JEST TO UZASADNIŁONE — DOSKONALENIEM DZIAŁANIA SŁUŻB ORGANÓW ŚCIGANIA, ZDOBYCZAMI TECHNIKI KRYMINALISTYCZNEJ, POLITYKĄ KARANIA, CZY TEŻ WSZYSTKIM RAZEM? W TYM PYTANIU ZWRÓCIŁAM SIĘ DO PROKURATORA WOJEWÓDZKIEGO W PIOTRKOWIE TRYB. — WITOLDA KONDRACIUKA, A OKAZAŁ KU TEMU BYŁO SZCZEGÓLNE WYDARZENIE W TYM MIEJSCIE — POWOŁANIE „KLUBU LUDZI ODWAŻNYCH”.

— Podstawnym warunkiem zwalczania przestępczości jest aprobowanie działania organów ścigania przez społeczeństwo. Wszelkie środki, zwiększenie liczebności funkcjonariuszy, postęp w technice, rozszerzenie form działania — to tylko półśrodki. Istotą jest wytworzenie przekonania w społeczeństwie o słuszności i celowości likwidowania zła, które przecież nie komu innemu, jak właśnie społeczeństwu przynosi różnorodne krzywdy.

— Wydaje mi się — sądząc chociażby po wzbogacanych formach kontaktów prokuratury ze społeczeństwem, że to przekonanie jest już wytworzone, a za dowód — mówiąc językiem prawniczym — bezpośredni — uważam postępujące zjawisko pomocy świadczonej organom ścigania w ujawnianiu przestępstw, w ściganiu przestępców. Myślę, że możemy mówić o rozbudzonej samoobronie społeczeństwa. Właśnie na przykładzie woj. piotrkowskiego widać ją szczególnie wyraźnie, że przypomnę mnogose przypadków ujęcia sprawców groźnych przestępstw przez reprezentantów różnych środowisk społecznych.

— Rzeczywiście województwo nasze należy do tych, w których wykrywalność przestępstw jest jedną z najwyższych w kraju. Ani organa milicji, ani prokuratury nie przypisują tego pozytywnego zjawiska tylko sobie. Prawidłowe pojęcie służenia narodowi przez społeczeństwo w zakresie zwalczania przestępczości jest jego dominującym elementem. Dlatego w porozumieniu z Wojewódzkim Frontem Jedności Narodu w Piotrkowie stworzylismy „Klub Ludzi Odważnych”. Chodzi o to, aby w ten sposób dać wyraz szacunkowi i uznaniu tym ludziom, którzy częstokroć z narażeniem własnego życia ujmują lub wskazują sprawców prze-

stępstw, a z drugiej wyeksponować sens społecznej aktywności w zwalczaniu zła.

— Proponowałabym przypomnieć fakty i ludzi, którzy wpisani zostali na listę członków tego klubu.

— Gdyby wymienić wszystkich i opi-

KLUB LUDZI ODWAŻNYCH

sać ich zasługi trzeba by poświęcić temu zbyt dużo miejsca. Przypomnę więc najważniejsze fakty i ich bohaterów spośród 36 osób, którzy otrzymują legitymacje klubu: Wymienię piatkę, która ujęła Góralczyka, mordercę br. broniowych kobiet, skazanego na karę śmierci, następnie dwóch młodych pracowników „Wistomu”, członków ZSMP, którzy ujęli uzbrojonych w łomy włamywaczy narażając na poważne niebezpieczeństwo, własne zdrowie, a nawet życie. Może się wydawać, że 36 osób jest to znikoma liczba w stosunku do ilości mieszkańców województwa, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę przykład jaki stanowią dla współobywateli — występując w obronie nie swojego życia i nie swojego mienia — lecz społecznego lub prywatnego, dając poglądy na rozmiary oddziaływania ich osobowości na otoczenie.

Rozmowę kontynuujemy z przewodniczącym WK FJN — Tadeuszem Nowakowskim i sekretarzem — Hieronimem

Przybylskim w aspekcie społecznej funkcji Klubu Ludzi Odważnych.

T. NOWAKOWSKI: Organizacji i działaniu klubu chcemy nadać bardziej społeczny charakter, o wysokiej randze, a członkostwo rozszerzyć również o te osoby, które wystąpiły w obronie napadniętych, ratowały tonących oraz ludzi i ich mienie z pożaru czy też współdziałały z funkcjonariuszami MO lub członkami ORMO w likwidacji faktów zagrożenia ładu i porządku — nie baczac na możliwość osobistego narażenia się.

— Takie osoby pozostają raczej nieznane, rzadko kiedy zostają „zapisani” z imienia i nazwiska — chyba, że występują jako świadkowie.

— W większości rzeczywiście nie są znani, a przecież z równym szacunkiem i uznaniem traktujemy ludzi, którzy nie

baczac na groźące im niebezpieczeństwo ratują życie ludzkie lub mienie. Jako przykład podam wydarzenie bezprecedensowe, które miało miejsce w maju br. Na skutek tragicznej w skutkach katastrofy samolotu dwaj pracownicy huty „Hortensja” — Antoni Świsłak i Zygmunt Socik wynosili z płonącego samolotu sportowego pilotkę i ucznia Aeroklubu Piotrkowskiego. Dostownie w kilka minut sekund potem samolot eksplodował. Samolot wpadł na teren ogródków działkowych. Starsi panowie nie uciekali w popochni, co na ogół jest zrozumiałą reakcją ludzką, lecz weszli w płomienie na ratunek ofiarom. Aczkolwiek ich wysiłek okazał się daremny wobec śmiertelnych obrażeń ofiar — to jednak zamienili to, co jest tak cenne w życiu społecznym; niesienie pomocy zagrożonym. Wiele osób świadczy tę pomoc w wypadkach drogowych, katastrofach, ale pozostają nieznane, a godne są tego, żeby przeciwstawiać ich postawy obojętności i znieczulicy.

— W kraju istnieją już Kluby Ludzi Odważnych — pamiętam, że w Gdańsku

Zofia Tarnowska

i Rzeszowie, ale zdaje się, że ich członkami są tylko osoby, które pomogły organom ścigania...

H. PRZYBYLSKI: My, to znaczy WK FJN, pod którego patronatem klub działa — przy organizacyjnym i merytorycznym współdziałaniu WRZZ i WZ ZSMP oraz Prokuratury Wojewódzkiej i KW MO, a także Komisji WRN Przestrzegania Ładu i Porządku i Wydziału Spraw Wewnętrznych — rozszerzyliśmy krąg przynależności o osoby, o których mówił T. Nowakowski, a bardzo nam też zależy na przynależności klubowej młodzieży. Jeżeli np. uczeń uratował kogoś z topieli, stanął w obronie napadniętego na ulicy, zapobiegł awanturze, itp. wi-

nien znaleźć się w szeregach członków klubu.

— Kto może zgłosić kandydata?

— Każda organizacja społeczna, związkowa, młodzieżowa, komitety samorządu mieszkańców, prokuratury, komendy i posterunki ORMO.

— Czy ta przynależność daje jakies przywileje?

— Tylko jeden: honorowe społeczne uznanie. Wyrażamy je legitymacją przynależności, dyplomem, listem pochwalnym kierowanym do zakładu pracy czy szkoły. Chcemy by takie listy odczytywane były publicznie, by taki człowiek stawał się przykładem do naśladowania dla innych.

Chodzi nam o zasadniczy cel, żeby społeczeństwo zrozumiało, że nie tylko organa ścigania, ale my wszyscy, całe społeczeństwo przeciwdziałalo negatywnym zjawiskom, żeby jednocześnie w życzliwości, w świadczeniu wzajemnej pomocy, w przeciwdziałaniu obojętności w stosunku do osób pozostających w potrzebie lub w zagrożeniu. To także przecież składa się na jakość naszego życia.

Kolekcja orientalna



Ma warszawski „Junior” własne kolekcje, ma i Dom Handlowy „Juventus” w Łodzi. Różnego rodzaju stroje projektowane są przez plastyczki, zatrudnione w „Juventusie”, podobają się młodym ludziom. Łódzka placówka współpracuje z wieloma zakładami, m. in. z Odrzańską Spółdzielnią Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi, która uszyła prezentowaną na zdjęciu kolekcję „orientalną”.

LOKATOR — WŁAŚCICIELEM

A Zajmujemy, wraz z dorastającą córką, dwa duże pokoje w amfiladzie. Wkrótce zwinoli się trzeci pokój użytkowany przez obcą nam osobę na podstawie odrębnego przydziału. Chcielibyśmy objąć całe mieszkanie poprzez uzyskanie przydziału i na ten trzeci pokój. Ale spodziewamy się trudności, gdyż wystąpiłoby wtedy nadmiernie. Ktoś podpowiedział nam, że jedynym wyjściem z sytuacji jest kupno całego mieszkania na własność.

A Chciałem nabyć zajmowane mieszkanie oraz garaż znajdujący się na tej samej posesji, który wybudowałem przed 8 laty. Przed podjęciem ostatecznej decyzji udałem się do Rejonowego Zarządu Gospodarki Terenami, aby dowiedzieć się jaki będzie koszt całej transakcji. Urzędnicy spełnili moją prośbę i wyliczyli ile będę musiał zapłacić za mieszkanie, a ile za garaż. Wysokości opłat za mieszkanie nie kwestionuję, natomiast zastanawia mnie cena garażu. Piszę o tym do Was, bo kiedyś w „Dzienniku” ukazał się artykuł o zasadach sprzedawania mieszkań razem z garażami.

A Od dłuższego już czasu nosiliśmy się z zamiarem odkupienia od państwa zajmowanego mieszkania. Z podjęciem ostatecznych kroków czekaliśmy jednak do chwili, dopóki mąż nie uzyska karty kombatancki, gdyż daje ona uprawnienia do 10 proc. niższej od ustalonej ceny sprzedaży. Teraz mamy już ten dokument, ale w administracji poinformowano nas, że z naszych planów nie wyjdzie bo dom nie podlega przepisom o sprzedaży mieszkań. Nikt nie potrafił jednak wyjaśnić dlaczego.

Liczba lokatorów pragnących zostać właścicielami użytkowanych przez siebie mieszkań stale rośnie. Nie w tym dziwnego, zważywszy, że statut właściciela daje możliwość dowolnego dysponowania lokalem. A poza tym rozwiązuje wiele trudności, gdyż przy sprzedaży mieszkań noriny traktuje się o wiele bardziej elastycznie. Stąd też radę mają doradcy autorki pierwszego listu, gdyż rzeczywiście je-

dynym sposobem rozwiązania sprawy jest zakup całego — dotąd zajmowanego przez dwie rodziny — lokalu. Nie wszystkie jednak mogą zrealizować swe zamierzenia, niektóre budynki bowiem istotnie nie podlegają sprzedaży.

Ma to miejsce wtedy, gdy są one w planach przestrzennego zagospodarowania miasta przeznaczona do wyburzenia, lub gdy planuje się przeznaczyć je na inne cele, albo też gdy mieszkanie znajduje się w budynku uznanym za zabytkowy. W pozostałych domach każdy lokator może stać się właścicielem, dowolnie dysponującym swoim mieszkaniem. Ceny sprzedaży ustala specjalna tabela. Wysokość jej zależy od wielu czynników. Od wielkości miasta, położenia domu i wreszcie od wyposażenia budynku.

Najdroższe są oczywiście lokale w budynkach usytuowanych w centrum wielkich miast i wyposażone we wszystkie urządzenia techniczne. I tak w śródmieściu Łodzi stawka za 1 metr kwadratowy powierzchni lokalu, posiadającego urządzenia wodno-kanalizacyjne, gaz, centralne ogrzewanie, elektryczność wynosi 2.850 zł. A jeśli mieszkanie znajduje się w budynku posiadającym windę, stawka ulega podwyższeniu o dalsze 100 zł. Natomiast w budynkach pozbawionych wygód, bez wody bieżącej, — 2.300 zł za 1 metr kwadratowy powierzchni.

Jeżeli lokator wraz z zajmowanym mieszkaniem kupuje i garaż, ten ostatni jest traktowany jako część składowa zajmowanego przez nabywcę lokalu. Toteż cenę sprzedaży garażu ustala się łącznie z ceną lokalu mieszkalnego stosując dla obu tę samą stawkę.

Przedmiotem sprzedaży mogą być jednak wyłącznie lokale mieszkalne i garaże stanowiące własność skarbu państwa. Stąd też garaż, który chce kupić drugi z autorów cytowanych listów, nie podlega w tej chwili sprzedaży. Może ona nastąpić dopiero po przejęciu budynku na rzecz państwa tj. po upływie 10 lat od daty jego budowy.

Czytelnikom interesującym się sprawą sprzedaży przez państwo mieszkań i budynków mieszkalnych przypominamy, że przepisy dotyczące ich są zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 maja 1970 r. i opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 2 z 1970 roku.

A. KULPIŃSKA

WEDŁUG DAWNYCH PRZEPISÓW

W. B. — W połowie 1975 r. uległem wypadkowi. Zdarzył on się w czasie podróży służbowej. Stopień trwałego inwalidztwa komisja lekarska PZU ustaliła jednak dopiero w bieżącym roku kalendarzowym. Do stycznia 1976 r. wysokość odszkodowania za każdy procent utraty zdrowia wynosiła 400 zł. Zaś po tej dacie została podniesiona do 500 zł. W jakiej wysokości powinienem właściciel otrzymać odszkodowanie ja?

RED. — Odpowiedź na to pytanie daje art. 48 ust. 2 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dziennik Ustaw 20/75). Brzmi on zaś następująco: „Do spraw o świadczenia z tytułu wypadków, które nastąpiły przed dniem wejścia w życie ustawy, oraz z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową, a stwierdzonego przed tą datą, stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek lub w którym stwierdzono uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową”. (h)

OD OSTATNICH ZAROBKÓW

E. U. Kilka lat temu osiągnąłem wiek emerytalny, ale mimo to nadal pracuję w swoim zawodzie. Zgromadziłem już jednak wszystkie zaświadczenia z poprzednich miejsc zatrudnienia i wręczyłem je referentowi rentowemu. Ten nie znalazł luk w dokumentacji, poinformował mnie jednak, że emerytura otrzymam niższą niż się spodziewałem gdyż zostanie ona obliczona nie od ostatnich zarobków lecz tych, które otrzymywałem na rok przed ukończeniem 65 lat.

RED. Dane, które pan podał nie są pełne stąd odpowiadamy uwzględniając trzy warianty. Pracownikowi odchodzącemu na emeryturę ustala się ją biorąc za podstawę zarobek z ostatnich 12 miesięcy jeżeli nie miał dotąd przetrwanej emerytury, lub jeżeli po przyznaniu jej przez ZUS nie przetrwał pracy w swym zakładzie. Natomiast w przypadku gdy pracownik po przyznaniu mu emerytury odchodzi z zakładu, a potem podejmuje zatrudnienie w innym, ZUS nie ma podstaw do przeliczenia jej nawet gdyby zarobki w tym drugim zakładzie różniły się od tych, które zostały wzięte do pierwszych wyliczeń. (h)

PRZY ZBIEGU WYNAGRODZENIA I ZASILKU

L. T. Ubiegam się o rentę inwalidzką. Zrozumiałem, że chciałbym aby została ona obliczona od najwyższych zarobków. Tymczasem te mam dopiero od niedawna, od czasu ostatniej podwyżki. Toteż w oparciu o Waszą notatkę mówiącą, że na życzenie zainteresowanego można uwzględnić w wykazie dla ZUS również miesiące w których pracownik chorował dłużej niż 5 dni, poprosiłem aby umieszczono je wszystkie z ostatniego

NIU 303-04

— odpowiada —

roku. Prośbę moją uwzględniono w połowie przez uwzględnienie w wykazie 2 miesięcy. Pominięto natomiast te, w których niezdolność do pracy trwała przez całe 30 dni.

RED. Notatka na którą powołuje się pan dotyczyła nieco innej sytuacji. Przy ustalaniu wymiaru renty lub emerytury bierze się bowiem pod uwagę tylko te miesiące, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie przynajmniej za część miesiąca. Zakład nie miał zatem podstaw aby umieszczyć w wykazie wszystkie proponowane przez pana miesiące, gdyż nie otrzymywał pan za nie wynagrodzenia lecz jedynie zasiłek chorobowy. (h)

W WYNIKU CHOROBY ZAWODOWEJ

S. R. Przez długie lata pracowałem przy bardzo hałaśliwej maszynie, co odbiło się niekorzystnie na moim słuchu. Ale jako wyróżniałem do emerytury. Czy gdybym z racji przytępienia słuchu został zaliczony do jednej z grup inwalidzkich mógłbym, obok emerytury, otrzymywać i pół renty, jak to przeczytałem w gazecie?

RED. Tak, możliwość taka obecnie istnieje. Ale starania musi pan zacząć nie od ZUS lecz od uzyskania zaświadczenia stwierdzającego chorobę zawodową. To zaś poprzedzić musi badanie w Instytucie Medycyny Pracy. Po bardziej wyczerpującej informacji, jeżeli nie uda się panu uzyskać ich u zakładowego inspektora bhp, radzimy zwrócić się do inspektora pracy swojego związku zawodowego. Do ZUS zaś dopiero wtedy gdy będzie już pan dysponował zaświadczeniem stwierdzającym związek choroby z wykonywaną pracą. (h)

WYDZIAŁ FINANSOWY SKORYGUJE

PRACOWNIK — Od dnia 1 maja br. pobieram emeryturę. Nie zrezygnowałem jednak z dotychczasowej pracy dozorczej, gdyż wykonuję ją w niepełnym wymiarze czasu pracy, a ponadto otrzymywaną za nią zapłatę mieści się w granicach dozwolonego dla emerytów i rencistów zarobku. Od maja jednak administrator potrąca mi niebawmie wysoki podatek. Stanowi on aż jedną ósmą wynagrodzenia.

RED. Wygląda na to że administrator sygnał do niewłaściwej tabeli podatkowej. Toteż celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy powinien zgłosić się pan do wydziału finansowego w tej dzielnicy, w której zamieszkuje i poprosić o skorygowanie stawki podatkowej. (h)

NIEOCZEKIWAŃA OBNIŻKA

P. K. Po zakończeniu bezpłatnego urlopu macierzyńskiego zastałem w zakładzie duże zmiany. Nie ominęły one i mojego dawnego działu. W wyniku ich, mimo że wykonuję nadal taką pracę jak przed urlopem, wynagrodzenie moje uległo poważnej obniżce. A przecież gdy udawałam się na urlop zapewniano mnie, że dwóch rzeczy mogą być pewna: przyjęcia do pracy i tej samej płacy, która dotąd otrzymywałem, bo zobowiązują do tego wszystkie uposażeniowe zakłady odpowiednie przepisy. Czyżby w ciągu tych 2 lat mojego urlopu uległy one zmianie?

RED. Nie uległy i wszystkich pracodawców nadal obowiązują zasady zatrudniania powracających z bezpłatnym urlopem kobiet na stanowiskach równorzędnych pod względem wynagrodzenia. A więc po powrocie do pracy zakład jest zobowiązany obciążyć pani tych, ile czynił to przed rozpoczęciem bezpłatnego urlopu. (h)

WAŻNE OD NASTĘPNEGO MIESIĄCA

A. M. — Zostałem zaliczony do I grupy inwalidzkiej na mocy orzeczenia komisji lekarskiej, potwierdzonego w czerwcu br. decyzją ZUS. Wróciłem się do urzędu pocztowego o zwolnienie na bezpłatne korzystanie z telewizora. Otrzymałem je, ale z ważnością od 1 lipca br. Moim zdaniem zgoda ta powinna być ważna już od czerwca, gdyż tego właśnie miesiąca, uznano mnie jako inwalidę I grupy.

RED. — Skonsultowaliśmy się z Dyrekcją Okręgu Poczty i Telekomunikacji, która wyjaśniła, że zwolnienie od opłat abonamentowych, przysługujące m. in. inwalidom I grupy, jest uprawnieniem dobrodziejnym. Jeśli zainteresowane osoby chcą z tej ulgi skorzystać, powinny zgłosić się — celem załatwienia formalności — do placówki pocztowej. Zwolnienie na bezpłatne korzystanie z urządzeń radiowych i telewizyjnych, jest ważne dopiero od następnego miesiąca, w którym abonament ten uzyskano. Postępowanie urzędu pocztowego było więc zgodne z obowiązującymi przepisami. (g)

10-PROCENTOWY DODATEK

B. Z. — W kwietniu br. minęło 10 lat, odkąd podjąłem pracę w swojej instytucji. Sądziłam, że po czasywaniu od 1 maja znaczne otrzymywać wyższy, 10-procentowy dodatek za wysługę lat. Jednak, zarówno w maju, jak i w czerwcu wypłacono mi dodatek w dawnej, 5-procentowej wysokości. Zaczynam, że przerw w pracy przez tych 10 lat nie miałam, z wyjątkiem 18-miesięcznego urlopu bezpłatnego, który wzięłam w 1970 r. na wychowanie dziecka.

RED. — Urlop bezpłatny, udzielony pracującej kobiecie, nie jest uważany za przerwę w pracy, bo podczas jego trwania, umowa nie jest rozwiązana, lecz jedynie zawieszona. Ale nie wlicza się go do okresu pracy, od którego zależy wysokość dodatku stażowego. Toteż uprawnienie do dodatku w 10-procentowej wysokości nabędzie pani dopiero w końcu przyszłego roku. (h)

KODEKS PRACY W DZIAŁANIU

ZWOLNIENIA...

Nie dalej jak wczoraj, opowiedziała nam Czytelniczka swoje perypetie z dyrektorem, którego prosiła o rozwiązanie umowy z porozumieniem stron. Z różnych względów musiała na pewien okres przerwać pracę. Otrzymała nagrody i wyróżnienia. Sądziła więc, że tym dogodnym dla niej sposobem rozwiązania stosunku pracy dyrektor na pewno ją usatysfakcjonuje. Ale rozmowa z nim była dla niej wyjątkowo przykra i upokarzająca. Rozżalona przysłała do redakcji opowiedzieć, jak te się zakłady rozstrzyga z pracownikami.

Mogliśmy ją jedynie „pocieszyć”, że rzadko który dyrektor godzi się na taki tryb wypowiedzenia umowy o pracę. Chyba, że chodzi o pracownika, którego pragnie się jak najszybciej pozbyć. O, wtedy bywa się niezwykle taskawym i wyrozumiałym.

Właśnie niedawno Sąd Pracy w Łodzi rozpatrywał sprawę, w której to pracownik, po rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron, wystąpił do Komisji Odwoławczej ze skargą, że zmuszono go do takiego zwolnienia i gdyby się na taki tryb nie zgodził, to jak nie otrzymałby zwolnienia dyscyplinarne.

Ponieważ zorientował się, że tym razem jego przewinienia na sucho mu nie ujdzie, zaczął interweniować gdzie tylko się dało. Co rusz, dyrektor otrzymywał telefonny, więc dla świętego spokoju wezwał go do siebie i powiedział: Pisz pan podanie o zwolnienie za porozumieniem stron, ja zgodę wyrażę, tylko mi się więcej w zakładzie proszę nie pokazywać.

Rzeczywiście w tym zakładzie dłużej już nie mógł pozostać. Przywłaszczając pracę wykonaną przez innych, aż wreszcie go przyłapano, jak dopisywał sobie produkcję wartości 190 zł. Otrzymał zwolnienie ze skutkiem natychmiastowym. Z tego wszystkiego „rozboleł” go żołądek i poszedł do pogotowia. Dostał dwa dni zwolnienia i potem jeszcze trzy od lekarza rejonowego. W piśmie odwoławczym podał, że zwolniono go w okresie, kiedy był niezdolny do pracy, spowodowanej chorobą.

Sąd Pracy nie doszukał się nieprawidłowości ze strony zakładu. To prawda, że na skutek interwencji dyrektora cofnął oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, w zamian pracownik napisał podanie o rozwiązanie umowy na podstawie zgod-

nego porozumienia stron. Taki sposób rozwiązania stwierdza świadectwo pracy.

Przepisy art. 44 i 56 kodeksu pracy stanowią, że pracownikowi służy prawo zaskarżenia decyzji zakładu o rozwiązaniu umowy. Lecz nie dopuszczają one do zaskarżenia własnego oświadczenia, albo zgodnej woli obydwu stron, powodującej rozwiązanie umowy o pracę na podstawie tzw. porozumienia stron. Co najwyżej pracownik mógłby powoływać się na to, że własne oświadczenie złożył pod

wplywem groźby, przymusu, błędu, wywołanego przez pracodawcę. Wprawdzie w tym dniu, kiedy napisał swoje podanie, korzystał ze zwolnienia lekarskiego, lecz rozmawiając z dyrektorem nie powiedział, że ze względu na stan zdrowia, nie jest w stanie złożyć dobrowolnego oświadczenia. Co więcej, z zachowania pracownika wcale nie wynikało, że nie zdaje sobie sprawy z tego, co pisze i mówi. A jeśli uważał, że zakład niesprawiedliwie i niesłusznie chciał go zwolnić ze skutkiem natychmiastowym (a miał na to dowody), to mógł od tej decyzji się odwołać. Wówczas Komisja Odwoławcza, Sąd Pracy ustaliłby, czy rzeczywiście na takie zwolnienie zasłużył. I w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości ze strony zakładu, zostałaby do pracy przywrócony.

Zarzut, że napisał podanie o zwolnienie, będąc pod wpływem szoku, był dla Sądu Pracy nieprzekonywający. Odwołanie pracownika oceniono jako pozbawione podstaw.

(Giz)

Pasażer — piąte koło u wozu

Nasz Czytelnik z Pabianie wybierał się z dzieckiem na wozasy do Świerdowa. Wykuł w „Orbisie” (na Dworcu Fabrycznym) bilety na autokar „Lux”, który wyjeżdża z Łodzi o 7 rano i przejeżdża przez Pabianice. Był pewien, że będzie mógł wsiąść w Pabianicach. Poprosił kasjerkę, ażeby zaznaczyła to na bilecie. Ale odmówiła. Zwrócił się o pomoc do kierowniczki kas, też bezskutecznie. Obie panie ljalnie pasażera ostrzegły, że autobus może się w ogóle w Pabianicach nie zatrzymać. Czytelnik, chcąc nie chcąc, musiał wziąć taksówkę, placąc 150 zł. Z dzieckiem i bagażem nie był w stanie, już o 5 rano wyjechać z miasta tramwajem, żeby na godz. 7 zdażyć na autobus.

Rozżalony napisał do nas list. My z kolei poprosiliśmy o ustosunkowanie się do uwag Czytelnika dyrekcję „Orbisu” i PKS. Otrzymaliśmy dwie sprzeczne ze sobą odpowiedzi. Dyrektor „Orbisu” — mgr Czesław Tomczyk twierdził, że dla klientów zamieszkałych w pobliskich miejscowościach, na trasie przebiegu autobusu, na specjalne ich życzenie, kasy wydają bilety z zaznaczeniem miejsca wsiadania. Miejsce Czytelnika powinno było pozostać wolne aż do Pabianic.

Zastępca dyrektora PKS d/s przewozów pasażerskich — Jerzy Borkowski powołuje się na przepisy. Konkretnie na paragraf 14 pkt. 5 regulaminu przewozu osób i bagażu: w autobusach dalekobieżnych z miejscami numerowanymi, miejsce z numerem wypisanym na bilecie przysługujące podróżnemu tylko przy wsiadaniu z początkowego punktu odjazdu. Przy

wsiadaniu z innego punktu, podróżny może zająć swoje miejsce oznaczone numerem na bilecie, jeżeli nie zostało ono zajęte przez innego podróżnego.

Czyli, że kierowniczka kas poradziła mu dobrze, ażeby wsiadł do autobusu z początkowego przystanku. Nie rozumiejąc więc, dlaczego dyr. Borkowski zobowiązał kierowniczkę do bardziej sumiennego wykonywania czynności służbowych? Przecież poinformowała pasażera, tak, jak to mówią przepisy.

Dyrektor PKS w odpowiedzi na skargę wyjaśnia, że tego właśnie dnia, na przystanku w Pabianicach wsiadło kilka osób, którym kierowca zarezerwował miejsca. Co miał robić Czytelnik, szukać kierowcy i jego prosić o zatrzymanie miejsc? (giz)

Wsiadaniu z innego punktu, podróżny może zająć swoje miejsce oznaczone numerem na bilecie, jeżeli nie zostało ono zajęte przez innego podróżnego.

Czyli, że kierowniczka kas poradziła mu dobrze, ażeby wsiadł do autobusu z początkowego przystanku. Nie rozumiejąc więc, dlaczego dyr. Borkowski zobowiązał kierowniczkę do bardziej sumiennego wykonywania czynności służbowych? Przecież poinformowała pasażera, tak, jak to mówią przepisy.

Dyrektor PKS w odpowiedzi na skargę wyjaśnia, że tego właśnie dnia, na przystanku w Pabianicach wsiadło kilka osób, którym kierowca zarezerwował miejsca. Co miał robić Czytelnik, szukać kierowcy i jego prosić o zatrzymanie miejsc? (giz)

nabrzmiałego problemu — pytałam wówczas zastępcę dyrektora d/s technicznych PGM.

W odpowiedzi przedstawił mi plik korespondencji, prowadzonej z Zarządem Drog i Mostów. W minionym 5-leciu dom miał być zburzony w związku z projektowaną przebudową jezdnii. Tylko, że terminy realizacji ulegały przesunięciu z 1972 r. na lata 1975-1976. Ostatnia informacja, przekazana w ub. roku mieszkańcom przez ROM brzmiała: dom zostanie wyburzony w 1981 r., żadnych remontów nie przewiduje się. Faktycznie — odstąpiono od planów gruntownej przebudowy jezdnii.

Zaalarmowane takim stanem rzeczy instytucje dzielnicowe i resortowe zareagowały natychmiast, wyznaczając konkretne terminy remontu kamienicy oraz zlecając Zespo-

wali zlewy, ba nawet ubikacje i wanny, sądząc, że nareście będą mogli żyć w jakichś takich warunkach sanitarnych. „Od kwietnia jednak znów cisza. Nikt nas nie może poinformować, dlaczego nie poddają się naszemu domowi do sieci miejskiej. Podobno coś jest nie tak, czegoś nie przewidziano, zainstalowano nie takie rury itd. Wszystko podobno, każdy z lokatorów na własną rękę uzyskuje informacje, które przyspawiają nas o rozpacz, bowiem ostatnia głosi, że zrezygnowano z tego podłączenia”.

Czyżby tyle włożonej już pracy miało pójść na marne?

Jak poinformował nas przed paroma dniami kierownik działu technicznego PGM-Górna, sprawujący bezpośredni nadzór nad robotami, 4-miesięczną zwłokę spowodowały

trudności ze znalezieniem odpowiedniego wykonawcy przyłącza wodno-kanalizacyjnego. Angażowano już do tych prac spółdzielnię budowlaną z Pabianic oraz prywatnego przedsiębiorcę z Łodzi. Niestety, ich możliwości wykonawcze okazały się niewystarczające.

11 lipca decyzją dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej zlecono to zadanie Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, zaś 27 tegoż miesiąca wysłano ponaglenie. LPWiK jednak nie spieszyło z realizacją takiej, widać jego zdaniem, „drobnostki”.

Cóż bowiem znaczą tych kilkanaście dni, jakie upłynęły od daty przesłania zlecenia? Dla przedsiębiorstwa, specjalistycznego monopolisty, to faktycznie niewiele. Dla pogrążonych w niepewności lokatorów — ciał wieczność.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

W listach podpowiedziane

Prawie już zapominałam o sprawie kamienicy przy ul. Wróblewskiego 32, przekonana, iż zgodnie z zapewnieniami administracji, ostatecznie usunięto kłopoty lokatorów. Aż tu naraz, bacił Stara, bolesna historia wieloletniego oczekiwania ludzi na podłączenie domu do sieci wodociągowej, wraca jak bumerang. A przecież i bez niej egzystować tam było niełatwo. Spępały się tynki, odsłonięte wieloletnim zaniedbaniem cegły nasiakały wilgoci... Najgorsze jednak przyszło dopiero po awarii starych, lokalnych urządzeń pompujących wodę do zbiornika. Dom bowiem, jedyny na tym odcinku ulicy, nie był podłączony do sieci miejskiej, mimo, że lokatorzy latami o to zabiegali.

Przez ostatnie lat dziesięć, jakie upłynęły od wspomnianej awarii, mieszkańcy składali pisma, prośby i odwołania, wydentywali ścieżki do instytucji i urzędów, molestowali urzędników dawniejszych agend administracji dzielnicowej — ADM i MZBM, a następnie ROM i PGM.

Wiosną ubiegłego roku, kiedy stracił już resztki nadziei, zwrócił się do redakcji. „Wyczerpałmy wszystkie możliwości interwencji dla uzyskania konkretnej decyzji: remontować kamienicę, czy zburzyć. Prosimy, pomóżcie nam!”

Zwróciłam się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej Urzędu Dzielnicy Łódź-Górna, rozmawiałam z kompetentnymi pracownikami instytucji i rzeczoznawcami, próbowałam dociec przyczyn i konsultować środki pomocy.

— Jak można było dopuścić do aż tak

BUMERANG

łowi Usług Projektowych wykonanie w trybie pilnym dokumentacji technicznej.

Nareszcie. Z jaką ulgą i wdzięcznością kwitowałam potem tę wiadomość w gazecie, życząc zleceniodawcom konsekwencji w dalszym postępowaniu.

W lipcu br. znów trzeba było jednak wrócić do tej samej sprawy — „Jeszcze w kwietniu br. byliśmy skłonni wysłać do redakcji list z podziękowaniem dla wszystkich tych, którzy przyczynili się do poprawy stanu technicznego naszej posesji, a nade wszystko do przeprowadzenia nie istniejącej od 10 lat instalacji wodno-kanalizacyjnej — czytam w niedawno nadesłanym liście.

Co prawda powoli, ale sprawa wydawała się być doprowadzana do końca. W roku ubiegłym odfinansowano dom, w kwietniu br. wykonano instalację wodno-kanalizacyjną. Szczęśliwi lokatorzy (na własny koszt), tam, gdzie było to możliwe, zainstalo-

SZANSA ZDOBYCIA ZAWODU!

Zakłady Przemysłu
Dziewiarskiego

„BISTONA”

w Łodzi

zatrudnią

zaraz absolwentów liceów ogólnokształcących
i osoby z ukończoną szkołą podstawową
w wieku powyżej 18 lat,
z terenu m. Łodzi

i województwa miejskiego łódzkiego

w celu przyuczenia do zawodu:

- **DZIEWIARZA** – obsługującego maszyny cylindryczne, płaskie, raszłowe;
 - **BARWIARZA** – operatora nowoczesnych urządzeń barwarskich;
 - **APRETERA** – obsługującego urządzenia wykończalnicze;
 - **DRUKARZA** – obsługującego i prowadzącego proces drukowania.
- Okres przyuczenia w wyżej wymienionych zawodach trwa od 3 do 6 miesięcy z możliwością skrócenia tego okresu, zależnie od osiągnięcia dobrych wyników w pracy.
- W okresie przyuczenia do zawodu kandydaci otrzymują wynagrodzenie według obowiązujących stawek, takich, jakie otrzymują stażyści szkół ogólnokształcących, lub przewidzianych w taryfikacji plac dla pracowników przyuczających się do zawodu, wraz ze wszystkimi dodatkami przysługującymi na wymienionych stanowiskach.
- Po zakończeniu okresu szkolenia zapewnia się kandydatom ciekawą pracę w nowo powstałych, nowoczesnych wydziałach dziewiarni oraz wykończalni dzianin, wyposażonych w maszyny i urządzenia o najwyższym poziomie techniki światowej, wysoce zautomatyzowane.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Osobowych

ZPDZ „BISTONA”

w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

w godzinach 8–15,

telefony: 53-54-98, 53-53-01 wew. 215, 216, 253.

PRZETARG

Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli

Wiejskich III, ulica Limanowskiego 25/27

OGLASZA PRZETARG

NIEOGRANICZONY

na sprzedaż materiałów z rozbiórki obiektów budowlanych oraz naniesień roślinnych, znajdujących się w Łodzi na posesjach przy ul. ul. Dąbrowskiego 195, Siostrzana 18, Młynarska 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78 i 80.

Nabywcę obowiązuje rozbiórka obiektów budowlanych z usunięciem fundamentów, wycięcie drzew i krzewów, usunięcie materiałów i rumowiska powstałego w wyniku rozbiórek i karczowania oraz uporządkowanie i splantowanie terenu w terminie, który zostanie ustalony w umowie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie DRMiOW – III, pokój nr 6 do dnia 18 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 sierpnia br. o godz. 10 w pokoju nr 1.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest dla osób fizycznych i przedsiębiorstw nieuspołeczniczonych wpłacenie wadium w wysokości 1.000 zł za każdą nieruchomości.

Druki ofert i warunki przetargu oraz bliższe informacje można uzyskać w pokoju nr 1 przy ul. Limanowskiego 25/27 w godz. 7–10.

DRMiOW – III zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2060-k

Nieruchomości

SPRZEDAM działkę. Tel. 380-83. 16606 g

SPRZEDAM plac 831 m – Widzew, oraz garaż betonowy składany. Wiadomość: Zakład Kaletniczy, Ltna 27. 16382 g

DOM jednorodzinny w rejonie ul. Franciszka sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie z wygodami. Oferty „16511” Prasa, Piotrkowska 96

DOM 4-izbowy, komfortowy – sprzedam. Oferty „16396” Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaz

PIEC akumulacyjny, szafa z lustrem, komplet stolowy – kupię. Oferty „16668” Prasa, Piotrkowska 96

BALON szklany, duży – pilnie kupię. Oferty „16625” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ overlock i dziurkarkę. Tel. 336-81. 16465 g

KUPIĘ natychmiast plaster Nabeline produkcji Beiersdorf. Tel. 53-18-03. 53-19-14, godz. 8–15. 16661 g

WYŻLICIE niemiecką o-strowiąsą rodowodową, wszechstronnie wykszoloną sprzedam. Walczak, Bielawy koło Łowicza. 16639 g

WZMACNIACZ 100 W z kolumną sprzedam. Łódź, Allanowa 27. 16634 g

DYWAN wełniany 2x3 – sprzedam. Krzyżaniak, Łódź, Dąbrowskiego 38/33. 16637 g

KOZUCH damski, nowy, zagraniczny – sprzedam. Tel. 51-48-07, godz. 8–15. 16655 g

KOZUCH damski, 46 i 90 – sprzedam. Tel. 757-11 po 16. 16633 g

TELEWIZOR „Sony” IT call sprzedam. Gostynin tel. 292, po 15. 16356 g

SPRZEDAM prasę mimosrodową 80 ton, nową, mało używaną Łódź, Hortensji 9/11, warsztat, tel. 700-75. 16547 g

OBRABIARKE uniwersalną do drzewa oraz pompę do wody sprzedam. Tel. 442-82, godz. 17–21. 16543 g

MASZYNE dziewiarską dwupłytkową „Veritas 360” – sprzedam. Wiadomość: Zgierz, tel. 16-20-16 godz. 8–15. 16323 g

WOZEK dziecięcy – sprzedam, kredens pokojowy – kupię, Traktorowa 17 a. 16507 g

ZEGAREK kwarcowy i minikalkulator – sprzedam, tel. 865-93 wieczorem. 16492 g

PIANINO sprzedam, Kopernika 32–3. 15795 g

Pojazdy

„FIATA-125p” sprzedam. Tel. 866-88, od 18. 16599 g

„SKODE S 100” 1975 – sprzedam. Tel. 53-57-96, po godz. 16. 16615 g

KUPIĘ natychmiast „Dacie” 1974/75. Tel. 52-04-84, po 18. 16663 g

SPRZEDAM „Syrenę-105” rok 1975. Wschodnia 74 m. 8. 16666 g

„FIAT-126p” (pierwsze pół roku 1978) odstąpię wkład. Danuta Szubska, Zduńska Wola, Łaska 4. 16665 g

„FIATA-131-Specjal” sprzedam. Oferty „16594” Prasa, Piotrkowska 96

„JAWA 50 Mustang” sprzedam. Fejsztynskiego 20 m. 26. 16632 g

„FIATA 125 p 1800” (1972) – sprzedam. Tel. 51-64-06. 16628 g

„SYRENE 104” stan dobry – sprzedam, Fornalskiej 44 b m. 27. 16588 g

„TRABANTA” (1971) – sprzedam. Sobieszek, Współ na 5/21 godz. 16–19. 16580 g

„FIATA 125 p 1800” (1972) sprzedam okazynie. Tel. 288-50 od 16. 16570 g

„FIATA 125 p” sprzedam lub zamienię na „Multiplę” Hutora 33 m. 15. 16571 g

SPRZEDAM „Fiata-126p”. Odbiór Polmozbyt. Oferty „16550” Prasa, Piotrkowska 96

MOTOCYKL „Gazela” – sprzedam. Tel. 218-10 po 16. 16630 g

„ZASTAWĘ-750” sprzedam. Tel. 53-57-72. 16474 g

„SYRENE-104” (1968) sprzedam. Rudnickiego 3 m. 49, po 16. 16472 g

„WARSZAWĘ M-20” – sprzedam. Tel. 742-90 godz. 8–12. 16500 g

„SYRENE 103” z silnikiem „104” – sprzedam. Łódź, Nowotki 263. 16497 g

„TRABANTA” (1975) – sprzedam. Radogoszcz, Czeresniowa 5, po godz. 16. 16448 g

„RENAULT-10” tanio sprzedam, zamienię na „Skodę”, VW. Ossowskiego 8–43. 16636 g

SPRZEDAM „Zastawę 750” Tel. 52-75-39 do soboty. 16474 g

„MERCEDESA Diesel” skrzyniowy, plandeka 6 ton – pilnie sprzedam. Tel. 497-95. 16253 g

„WARSZAWĘ” na części – sprzedam. Tel. 738-45. 15841 g

SPRZEDAM dwie opony do „Fiata-850”. Tel. 623-54. 15433 g

„FIATA-132” sprzedam. Krzewowa 5/7, od 19. 16517 g

MERCEDES 200 Diesel, stan doskonały sprzedam. tel. 719-45, po 16. 16729 g

Lokale

MAŁŻENSTWO – lekarze poszukuje mieszkania 2-pokojowego z wygodami na dwa lata. Oferty „16673” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania niekrajowego. Pilnie mieszczym. Oferty „16697” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania z wygodami. Oferty „16607” Prasa, Piotrkowska 96

PABIANICE – pokój, kuchnia, bloki do wynajęcia na rok. Pilnie z góry. Oferty „16602” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju. Oferty „16629” Prasa, Piotrkowska 96

OBOKRAJOWIEC poszukuje M-3 z wygodami, Lutomska 129 m. 132. 16638 g

WYNAJME pokój lub przyjmę pracę z mieszkaniem. Tel. 869-77. 16377 g

POKÓJ, kuchnia, weranda w Kolumnie – zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. 318-32. 16363 g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe. Oferty z ceną „16581” Prasa, Piotrkowska 96

MATKA z córką studentką chemii poszukuje samodzielnego nieumeblowanego pokoju. Pilnie mieszczym. Oferty „16542” Prasa, Piotrkowska 96

POLCZYŃ Zdrój M-4 komfortowe, telefon, zamienię na podobne w Łodzi lub okolicy. Subotowicz, Polczyn Zdrój, Reymonta 8–2. 16340-g

POSZUKUJE garażu na 2 samochody – Widzew, Konstytucyjna. Tel. 259-26 po 16. 16533 g

ŁĘCZYCA M-2 dwupokojowe, wygodne – zamienię na podobne – Łódź. Wiadomość: Łódź, Rybna 8–6. 16534 g

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania na rok. Tel. 52-76-14 od godz. 16. 16535 g

DO wynajęcia M-2 na rok Pilnie z góry. Oferty „16537” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania. Oferty „16539” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE małego pomieszczenia na pracownię bielizniarską. Dzielnica Górna. Oferty „16466” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE lokalu gospodarskiego na pracownię. Oferty „16155” Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA 830-35 Kłowna 13/6 mgr Pluskowski. 14478 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Wojciech 52-88-27. 16484 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę i kolarzyczarkę na koszułę męskie. Tel. 336-81. 16464 g

ELEKTROMECHANIK przyjmie prace po godz. 15. Oferty „16483” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ uczniwą opiekunkę do dwójki dzieci – wiek szkolny. Tel. 51-50-58, sobota, niedziela. 16491 g

PRZYJMĘ prace chałupniczą. Oferty „16498” Prasa, Piotrkowska 96

SZWACZKĘ na overlock zatrudnię natychmiast. Oferty „16473” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do 3,5-letniego dziecka potrzebna. Ogrodowa 54 m. 21. 16514 g

KOBIETA przyjmie prace po szesnastej. Oferty „16558” Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY szklarz i dekarz. Łódź, Smutna 9. 16626 g

UCZNIĄ do warsztatu – blacharstwo pojazdowe – przyjmę, Trwała 17 boczna od Karpackiej. 16595 g

OPIEKUNKĘ do dziecka zatrudnię 202-85. 16637 g

KOMUNIKAT O ZMIANIE ORGANIZACJI RUCHU DROGOWEGO

W związku z prowadzeniem robót w jezdni al. Kościuski, Wojewódzki Urząd Telekomunikacji zawiadamia o zmianach w ruchu drogowym na czas trwania robót.

W dniu 5 sierpnia 1977 roku od godziny 19 do dnia 6 sierpnia 1977 roku godziny 6 nastąpi zamknięcie jezdni wschodniej na odcinku od ul. 22 LIPCA do ul. ZIELONEJ. Objazd ulicami 22 LIPCA – PIOTRKOWSKA – WIECKOWSKIEGO do ul. ZACHODNIEJ.

Na czas trwania robót ul. 22 LIPCA będzie ulicą jednokierunkową od al. KOŚCIUSKI do ul. PIOTRKOWSKIEJ.

W dniu 6 sierpnia 1977 roku od godziny 19 do dnia 7 sierpnia 1977 r. godz. 6 nastąpi zamknięcie jezdni zachodniej na odcinku od ul. ZIELONEJ do ul. 22 LIPCA. Objazd ulicami Zieloną – Wólczanśką – 22 Lipca – al. Kościuski, 2230-k

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

FABRYKI MASZYN GÓRNICZYCH

im. T. Żarskiego w Piotrkowie Tryb.,

ul. Nowa nr 78

OGLASZA ZAPISY

do klas I na następujące kierunki nauczania:

- FORMIERZ – ODLEWNIK,
- ŚLUSARZ MECHANIK,
- ŚLUSARZ SPAWACZ I TOKARZ.

O przyjęcie może ubiegać się młodzież po ukończeniu szkoły podstawowej. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły przy ulicy Nowej 78, w godzinach od 8 do 14.

PRZY ZAPISIE NALEŻY ZŁOŻYĆ:

- ◆ Podanie
- ◆ Życiorys
- ◆ Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty jednego z rodziców, w którym jest wpisany kandydat
- ◆ Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ◆ Trzy fotografie.

Wszystkie w/w dokumenty i załączniki powinny być złożone osobiście. O przyjęciu na odpowiedni kierunek nauki zdecydują wyniki badań lekarskich przeprowadzone przez zakładowy ośrodek zdrowia.

Jednocześnie informujemy, że do klas o specjalności tokarz będą przyjmowane dziewczęta.

W klasach o specjalności ślusarz mechanik młodzież będzie zdobywać dodatkowe kwalifikacje spawalnicze.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU WOJEWÓDZTWA MIEJSKIEGO ŁÓDZKIEGO.

2174-k

SZWACZKA poszukuje pracy niekoniecznie w krakowie. Oferty „16567” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do 3-letniego dziecka potrzebna. Ltna 4 m. 59. 14954 g

Różne

SPECJALISTA ginekolog Cyperling 16–18 PKWN 4

GINEKOLOG Czerwoniec Tuwima 29. Codziennie 14–19. 16243 g

Dr JADWIGA Anforowicz skóra weneryczne 15–19 Próchnika 8. 16634 g

SANDAŁKI – rzymski – tatarski. Włocławskiego 44, Hryniewiecki. 16481 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, Urbanak. 16378 g

MALOWANIE i tapetowanie – usługi dla ludności. Mistrz Biesiekierski, Łódź, Włocławskiego 23. 14935 g

SMOLOWANIE dachów. Swiderski, 435-20. 16341 g

SPAWANIE bloków i głowic samochodowych oraz aluminium stopy cynku i metale kolorowe. Łódź, Bogusławskiego 24. Tel. 432-17, Matusiak. 16598 g

URZĄDZANIE glazury, terrakoty (roczna gwarancja) z materiałów powierzożnych wykonuje nowo otwarty zakład Tuwima 40–12, tel. 845-49, godz. 12–16, Makowski. 16568 g

POSİADAM lokal nadający się na warsztat lub pracownię (woda, siła, CO) przystąpię do spółki. Oferty „16460” Prasa, Piotrkowska 96

ZGINAŁ młody pekińczyk – rudy. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem – Łódź, Tybursy 1–45. 16493 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Robot instalacyjnych w Łodzi unieważnia zagubioną pieczęć: „Z-ca Kierownika Z.P.P.S. Stanisław Krzemionka” 16499 g

WIEŚLAW Rdzak zgubił legitymację studencką nr 48405 wydaną przez PL. 16487 g

WYŻEL czarno-biały przybłąkał się. Tel. Zgierz 16-39-29. 16555 g

PIOTROWI Nowiszewskiemu, Gogola 4 skradziono decyzję o opłacie skarbowej. 16543 g

NASSER ASSI zgubił legitymację studencką nr 48405 wydaną przez PL. 16487 g

WOJCIECH Godowski zgubił legitymację studencką nr 48405 wydaną przez PL. 16487 g

POSİADAM samochód wolny czas, telefon, Oferty „14955” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYBŁAKANY pekińczyk. Sienkiewicza 61. Szklarek. 16537 g

ZGINAŁ brązowy pudeł z białą krawatką. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, Komfortowa 4 m. 65, tel. 476-59. 16677 g

MIROSLAWA WILCZYŃSKA zgubiła legitymację studencką nr alb. 46681 wydaną przez UL. 16624 g

KRZYSZTOF PIŁARSKI zgubił legitymację studencką nr 11017/L wydaną przez AM. 16683 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO



W ŁODZI,
UL. WÓLCZAŃSKA 66

TEL. 319-56 WEW. 17

WSPÓLNIE Z
ŁÓDZKĄ KOMENDĄ

OCHOTNICZYCH HUFCÓW
PRACY FSZMP

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 69

ORGANIZUJE
OD 1 WRZEŚNIA 1977 ROKU

OCHOTNICZY
HUFIEC PRACY

DLA DZIEWCZĄT OD 16
DO 18 LAT

w zawodzie
SZWACZ DZIANIN

Nauka zawodu trwa
rok.

Po zakończeniu hufca
gwarantuje się pracę
w zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje
i informacji udziela:
DZIAŁ KADR I SZKOLENIA

ZPDZ „LIDO”
ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA 66
w GODZ. 7.30 – 15.30.

2142-k

